

Państwo zachowałoby pakiet kontrolny akcji

Rozmowa | z **WALDEMAREM PAWLAKIEM**, wicepremierem i ministrem gospodarki

Czy górnictwo węgla kamiennego i brunatnego jest postrzegane przez obecny rząd jako podstawa bezpieczeństwa energetycznego Polski? Jeżeli tak, to jakie będą podejmowane działania, aby tę politykę urzeczywistnić?

95 proc energii elektrycznej w Polsce powstaje z węgla. Dlatego wielkość złóż i racjonalne nimi gospodarowanie ma bezpośredni wpływ na nasze bezpieczeństwo energetyczne. Jesteśmy w o tyle korzystnej sytuacji, że nasze zasoby powinny nam wystarczyć na co najmniej 300 lat.

Obecnie największym problemem polskiego górnictwa nie jest więc brak surowca, ale niewystarczająca liczba ścian wydobywczych. Moce produkcyjne powinny być dostosowane nie tylko do potrzeb krajowego popytu, ale także rentownego eksportu. Dlatego kopalnie powinny być modernizowane. Środki na niezbędne inwestycje będą mogły być pozyskane m.in. dzięki prywatyzacji przedsiębiorstw górniczych. Ponadto projekty wdrażające nowoczesne technologie w górnictwie będą mogły liczyć na pomoc publiczną.

Aby węgiel mógł być wiodącym nośnikiem energii, musi być wykorzystywany w sposób przyjazny dla naturalnego środowiska, zgodnie z ostrymi wymaganiami Unii Europejskiej. Jakie inicjatywy w tym zakresie będą wspierane przez rząd?

Przede wszystkim kładziemy nacisk na rozwijanie czystych technologii przetwarzania węgla. Narodowe Centrum Badań i Rozwoju pracuje już nad wyborem najlepszych rozwiązań technologicznych. Na początku maja br. ogłosimy też przetarg na projekt instalacji do produkcji paliw gazowych i płynnych z węgla kamiennego. Już w połowie czerwca br. wybierzemy wykonawcę

Ubiegamy się też o unijne dofinansowanie wdrażania technologii wychwytu i magazynowania dwutlenku węgla. Staramy się o to, by w Polsce powstał jeden z 12 planowanych przez UE demonstracyjnych obiektów CCS.

Czy i w jakim zakresie rząd kieruje się wobec górnictwa strategią przygotowaną przez poprzednią ekipę rządzącą? Co jest godne kontynuowania z tej strategii, a co trzeba zmienić?

Jeśli chodzi o przyjętą przez poprzedni rząd strategię dla górnictwa węgla kamiennego na lata 2007–2015, to jest ona zadowalająca. Wyznacza ona główne kierunki rozwoju górnictwa, pozostawiając kwestie szczegółowych planów spółkom węglowym. Dlatego nie widzę obecnie potrzeby zmiany tego dokumentu. Prowadzimy jednak stały monitoring sektora w celu ewentualnego dostosowania Strategii do bieżącej sytuacji gospodarczej.

Kiedy realnie staję się podjęcie działań prywatyzacyjnych wobec firm sektora górniczego? Czy w pierwszej kolejności będą dotyczyły Katowickiego Holdingu Węglowego SA i kopalni „Bogdanka”?

Prywatyzacja to jeden ze sposobów pozyskania przynajmniej części środków na rozwój i modernizację kopalń, niezbędna do utrzymania zadowalającego poziomu



wydobycia. Szacujemy, że jest to kwota rzędu 19 mld zł, której spółki nie będą w stanie zgromadzić samodzielnie. Dlatego też dobrym rozwiązaniem jest prywatyzacja przez giełdę, która zasililiby spółki w niezbędny kapitał. Państwo zachowałoby pakiet kontrolny akcji.

Do debiutu na parkiecie najlepiej przygotowany jest Katowicki Holding Węglowy oraz lubelska „Bogdanka”. Możliwe, że już pod koniec bieżącego lub na początku przyszłego wejdą na giełdę. Ostateczny termin jest jednak uzależniony także od sytuacji na GPW.

Czy Ministerstwo Gospodarki podtrzymuje projekt utworzenia grupy węglowo-koksowej na bazie Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA i koksowni Zabrze oraz Wałbrzych? Kiedy w tej sprawie zapadną ostateczne decyzje?

Stworzenie Grupy Węglowo-Koksowej na bazie Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA przewidziano we wspomnianej już Strategii dla górnictwa. Intencją było stworzenie silnego podmiotu, który będzie mógł oferować bardziej konkurencyjny produkt oraz realizować efektywną politykę inwestycyjną. Możliwe jednak, że pewne założenia zostaną zweryfikowane. Nadal stoimy na stanowisku, że JSW powinna dysponować większościami udziałami w konsolidowanych spółkach, m.in. w koksowni „Przyjaźń”.

Czy, wobec sprzeciwu społeczności lokalnej i samorządów, rząd będzie popierał koncepcję pozyskiwania węgla brunatnego z tzw. pola legnickiego i budowę w tym rejonie bezemisyjnej elektrowni na węgiel brunatny, o sprawności powyżej 46 proc. i mocy około 5000 MW?

Za wcześnie jest, żeby mówić o jakichkolwiek planach wydobywania. Na razie rozważane są prace badawcze nad możliwością udostępnienia złóż. Ekspertcy wykonują m.in. analizy ekonomiczne, pomiary techniczne, a także prognozy skutków społecznych i ekologicznych. Nawet, jeśli ich efekt będzie pozytywny, nie będzie to jednoznaczne z decyzją o uruchomieniu złoża. Jednak już teraz należy je uwzględnić w planie zagospodarowania przestrzennego.

Czy zmiana kadrowa na stanowisku wiceministra odpowiadającego za sprawy górnictwa oznacza zmianę polityki rządu wobec branży, czy pociągnie również zmiany personalne w spółkach węglowych?

To dwie oddzielne sprawy i nie należy ich wiązać. Zasady zmian kadrowych w zarządach spółek określa ich statut. Ministerstwo Gospodarki i jego reprezentanci w radach nadzorczych w ocenie prac zarządów kierują się wytycznymi Strategii dla górnictwa. Zmiana personalna na stanowisku wiceministra odpowiedzialnego za sprawy górnictwa nie oznacza też zmiany Strategii, która określa politykę rządu w tym sektorze. Tak jak już mówiłem, założenia tego dokumentu są niezależnie od tego na bieżąco monitorowane w kontekście zmian gospodarczych.

Rozmawiał **KRYSTIAN KRAWCZYK**